

Michał Szreffel

Bereza Kartuska jako przykład więzienia politycznego

Polska historiografia po 1989 roku jest stosunkowo uboga w pozycje traktujące o obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Lekturami, w których kompleksowo podjęto powyższą problematykę, są *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939* autorstwa W. Śleszyńskiego¹ oraz *Miejsce odosobnienia w Berezie Kartuskiej* pióra I. Polita². Zawartość merytoryczna obydwu książek jest podobna, lecz autorzy różnie rozkładają w nich akcenty. Należy podkreślić, że ze względu na walory historycznoprawne cenniejsza jest pierwsza z wymienionych pozycji. Autor, mimo że nie jest prawnikiem, szeroko opisuje w niej kwestie jurydyczne związane z założeniem i funkcjonowaniem obozu, jego obsadę personalną, warunki pobytu w obozie i – co nader ciekawe i ważne – procedurę osadzenia. Ponadto uatrakcyjnił tekst, wplatając w niego liczne akty prawne z epoki w ich oryginalnej formie językowej, charakterystycznej dla międzywojennej Polski lat 30. W drugiej z wymienionych pozycji dużą część zajmuje analiza kategorii więźniów osadzonych w obozie. Nie oznacza to oczywiście, że W. Śleszyński nie dokonał charakterystyki osadzonych. Zrobił to w formie różnego rodzaju tabel. Ponadto w jego pracy czytelnik znajdzie liczne plany zarówno samego miejsca odosobnienia, jak i miejscowości Bereza Kartuska. Na ostatnim z planów zaprezentowano rozmieszczenie narodowości,

¹ W. Śleszyński, *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939*, Białystok 2003.

² I. Polita, *Miejsce odosobnienia w Berezie Kartuskiej*, Toruń 2003.

które zamieszkiwały to miasteczko w okresie międzywojennym. Oprócz tego opisywana pozycja jest bogata w zdjęcia (czarno-białe) przedstawiające zabudowania obiektów więziennych Berezki Kartuskiej i klasztoru kartuzów. Zamieszczone są w niej również liczne fotokopie aktów normatywnych z czasów funkcjonowania opisywanego obozu. Natomiast w pracy I. Polita nie ma ani jednej fotografii. Zaopatrzona jest ona jednak w listę wszystkich osadzonych w Berezce Kartuskiej, co jest niewątpliwym atutem w stosunku do pozycji W. Śleszyńskiego. Mimo przytoczonych zalet i ułomności wymienionych pozycji warto się zapoznać zarówno z pracą W. Śleszyńskiego, jak i I. Polita. Dzięki inaczej rozłożonym akcentom książki te uzupełniają się pod względem treści, co pozwala jeszcze dokładniej poznać specyfikę miejsca odosobnienia w Berezce Kartuskiej. Na koniec tej krótkiej charakterystyki obu prac należy odnotować, że obaj wymienieni autorzy prezentują negatywne stanowisko odnośnie do istnienia i funkcjonowania opisywanego obozu.

Obóz odosobnienia w Berezce Kartuskiej jest różnie nazywany. Odmienności te są zdeterminowane okresem, w którym dana pozycja (opisująca więzienie) powstała, oraz osobistymi preferencjami autora co do stosowanej nazwy.

W piśmiennictwie historycznoprawnym i historycznym używa się czterech nazw na określenie zakładu karnego będącego tematem artykułu. Są to: „obóz odosobnienia w Berezce Kartuskiej”³³, „miejsce odosobnienia w Berezce Kartuskiej”⁴⁴, „obóz izolacyjny” i „obóz koncentracyjny”. O ile pierwsze trzy określenia są znaczeniowo neutralne, to – jak podkreśla W. Śleszyński – ostatnie, w wyniku wydarzeń II wojny światowej, nabrało negatywnego zabarwienia, bowiem kojarzy się dziś z niemieckimi obozami zagłady, służącymi nie – jak by wskazywała nazwa – do czasowego skoncentrowania danej grupy ludności w określonym miejscu, a do ich zagłady, eksterminacji⁵. Czasem spotyka się, szczególnie w mowie potocznej oraz w tekstach publicystycznych, na oznaczenie miejsca obozu po

³ W. Śleszyński, op.cit., s. 7.

⁴ I. Polit, op.cit.

⁵ W. Śleszyński, op.cit., s. 11.

prostu nazwę Bereza Kartuska. Wskazany fakt świadczy, jak silnie zakorzeniła się w polskiej świadomości nazwa miejscowości, w której znajdowało się opisywane więzienie. Na koniec warto zaznaczyć, że oficjalnym sformułowaniem używanym w dokumentach rządowych na oznaczenie obozu było „miejsce odosobnienia”.

Przyczyny polityczne utworzenia obozu można podzielić dychotomicznie na zewnętrzne i wewnętrzne. Do przyczyn zewnętrznych należał ogólny klimat polityczno-społeczny, panujący w Europie na początku lat 30. ubiegłego wieku. Był to okres regresu demokracji i rozwoju systemów totalitarnych i autorytarnych. W Niemczech w 1933 roku do władzy doszedł Adolf Hitler, we Włoszech już od 1922 rządził jako premier Benito Mussolini, na Węgrzech zaś regent, były admirał floty austro-węgierskiej Miklos Horthy de Nagybanya. Tego typu przykłady można by mnożyć. W opisywanym okresie jedynie Francja i Wielka Brytania były ostojami wolności politycznych i obywatelskich. Podkreślić w tym miejscu należy, że skutkiem rozwoju ustrojów totalitarnych i autorytarnych w Europie była katastrofa dziejowa, a mianowicie II wojna światowa. W związku z niesprzyjającą demokracji i ochronie praw człowieka sytuacją polityczno-społeczną lat 30. XX wieku zaczęto organizować w niektórych krajach europejskich obozy koncentracyjne⁶. Chociaż pierwszy na świecie obóz koncentracyjny (*campos de concetration*) powstał na Kubie z inicjatywy Hiszpanów w 1896 roku, a później powstały następne, zakładane przez Brytyjczyków w Afryce Południowej w okresie wojny burskiej w latach 1899, 1902, to pionierem na kontynencie europejskim w tej dziedzinie był ZSRR⁷. Lecz obozy tworzone przez to socjalistyczne państwo nie stanowiły bezpośredniego wzorca dla obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Wzorem tym był obóz koncentracyjny w Niemczech w mieście Dachau, założony w 1933 roku. Obóz ten w pierwszym okresie swojego istnienia (1933–1940) był obozem politycznym, tak samo jak Bereza Kartuska przez cały czas swojego funkcjonowania (1934–1939)⁸. Prze-

⁶ Ibidem, s. 15.

⁷ A.J. Kamiński, *Koszmar niewolnictwa. Obozy koncentracyjne od 1896 roku do dziś. Analiza*, Warszawa 1990, s. 33.

⁸ T. Musiał, *Dachau 1933–1945*, Katowice 1972, s. 32.

znaczona była ona głównie dla osób kierujących swe działania przeciwko władzom II RP. Trafiali do niej jednak także przestępcy z policji.

O ile przyczyny zewnętrzne utworzenia „miejsca odosobnienia” związane były z ogólną sytuacją polityczno-społeczną w Europie doby lat 30. XX w., którą określa się jako jednopłaszczyznową, to motywy wewnętrzne kształtują się wielopłaszczyznowo i skomplikowanie.

Za wydarzenie, które stało się pretekstem do urzeczywistnienia planu zorganizowania obozu w Berezie Kartuskiej powszechnie uważa się zabójstwo ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego przez Grzegorza Maciejkę z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN)⁹. Właściwe przyczyny sięgają jednak roku 1926.

W wyniku zamachu majowego (12–15 maja 1926 r.) władza w pełni przeszła w ręce urzędników i wojskowych skupionych wokół marszałka J. Piłsudskiego¹⁰. Na mocy noweli sierpniowej z 2 sierpnia 1926 roku prezydent skupił w swoim ręku bardzo silną władzę. Nastąpiło odejście od parlamentarno-gabinetowej formy rządów w kierunku ustroju prezydenckiego. Rozpoczęły się rządy sanacji. Obóz ten, aby wzmocnić swoją pozycję, zaczął zwalczać siły opozycyjne, czego jaskrawym przejawem był chociażby, rzucający cień na przedwojenny polski wymiar sprawiedliwości, proces brzeski, w którym oskarżonymi byli wybitni polscy politycy, tacy jak Wincenty Witos, Herman Lieberman, Kazimierz Bagiński i inni¹¹. Niektórzy spośród skazanych, w tym W. Witos, wybrali emigrację¹². Wraz ze wzmacnianiem się władzy sanacyjnej rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę represje wobec komunistów i nieco łagodniejsze w stosunku do narodowców, o których będzie mowa dalej. W związku

⁹ M. Eckert, *Historia polityczna Polski lat 1918–1939*, Warszawa 1988, s. 128.

¹⁰ H. Samsonowicz, J. Tazbir, T. Łepkowski, T. Nałęcz, *Polska. Losy państwa i narodu do 1939 roku*, Warszawa 2003, s. 539.

¹¹ W. Roszkowski (Andrzej Albert), *Historia Polski 1914–2001*, Warszawa 2002, s. 66.

¹² A. Zakrzewski, *Wincenty Witos. Współczesne życiorysy Polaków*, Warszawa 1985, s. 85.

z powyższym zaistniała potrzeba powołania obozu, który miał pełnić funkcję miejsca odosobnienia dla tychże grup. Funkcję tę spełniła Bereza Kartuska. Nakreśloną powyżej przyczynę można określić mianem wewnętrznej, o podłożu polityczno-społecznym.

Kolejnym motywem wewnętrznym, tym razem o charakterze narodowościowo-etnicznym, który skłonił polskie władze omawianego okresu do utworzenia obozu koncentracyjnego, były nasilające się akty terrorystyczne ze strony ukraińskich nacjonalistów skupionych w OUN, wynikające wprost z ich niezadowolenia z polityki polskich władz, jak podkreśla W. Serczyk, polegającej na próbach polonizacji Ukraińców oraz ogólnej niechęci polskich urzędników do ludności ukraińskiej. Przypomnieć w tym momencie również należy, że w omawianym okresie znacząco podwyższyła się świadomość narodowa Ukraińców, skutkiem czego było coraz większe pragnienie posiadania wolnego i niezależnego państwa lub chociażby autonomii w ramach II RP. Ponieważ jednak utworzenie niepodległej Ukrainy wiązałoby się z utratą przez Polskę znacznych obszarów, to siłą rzeczy władze II RP były przeciwne wolnościowym aspiracjom Rusinów-Ukraińców¹³. Czynniki te doprowadziły z czasem do licznych zatargów z ludnością polską na kresach i były bezpośrednią przyczyną działań przeciwko polskim władzom. Do najbardziej znanych przestępstw o charakterze terrorystycznym popełnionych przez Ukraińców przeciwko państwu polskiemu należały trzy wydarzenia: zabójstwo Tadeusza Hołówki (1931), prowadzącego rokowania z Ukraińcami w sprawie nowej koncepcji idei federalistycznej, atak na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim (1932) i wspomniany już wcześniej zamach na ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego (1934)¹⁴.

Z funkcjonowaniem miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej (dziś na terenie Białorusi, na trasie Brześć–Baranowicze, przed II wojną światową w województwie poleskim) wiązały się trzy akty prawne, stanowiące ośnowę normatywną jego istnienia i działalności. Pierwszym z nich było rozporządzenie Prezydenta RP z dnia

¹³ W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 411–424.

¹⁴ M. Eckert, op.cit., s. 128–129.

17 czerwca 1934 r. w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu¹⁵. Podstawą jureidyczną jego wydania był art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy¹⁶.

W art. 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 17 czerwca 1934 r. zawarty był katalog osób podlegających, jak to określono w niniejszym akcie prawnym, „przetrzymaniu lub przymusowemu umieszczeniu w miejscu odosobnienia”. Chodziło o obywateli, których działalność lub postępowanie dawałyby podstawę do przypuszczenia, „że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego”. Należy jednak odnotować, że mogli być oni osadzeni jedynie w miejscu nieprzeznaczonym dla skazanych lub aresztowanych z powodu popełnienia przestępstw.

Artykuł 2 rozporządzenia obejmował cztery punkty. W pierwszym ustalono, że inicjatywę w zakresie wydania zarządzenia dotyczącego przytrzymania i skierowania przytrzymanego do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej posiadały władze administracji ogólnej. W punkcie drugim była mowa o partycypacji sędziego śledczego w procedurze osadzenia w obozie. Wydawał on postanowienie o przymusowym odosobnieniu, jednakże tylko na wniosek władzy, która zarządziła przytrzymanie. Zaznaczono przy tym, że uzasadniony wniosek był wystarczającą podstawą do wydania postanowienia. Dwa ostatnie punkty (trzeci i czwarty) art. 2 miały charakter czysto techniczny. Stanowiły one, że odpis postanowienia o osadzeniu był doręczany osobie przytrzymanej w ciągu 48 godzin od chwili jej przytrzymania, natomiast od postanowienia sędziego środki odwoławcze nie przysługiwały.

O odosobnieniu orzekał sędzia śledczy. Wyznaczało go kolegium administracyjne właściwego miejscowo i rzeczowo sądu okręgowego. Dodać należy, że właściwy w tych sprawach był sąd, w którego okręgu położone było miejsce odosobnienia (art. 3). Odosobnienie trwało trzy miesiące, lecz mogło być przedłużone na kolejne trzy. Kryterium przedłużenia czasu osadzenia było zachowanie osoby

¹⁵ Dz.U.R.P. z 1934 r. Nr 50, poz. 473.

¹⁶ Dz.U.R.P. z 1934 r. Nr 28, poz. 221.

odosobnionej. W kwestii przedłużenia pobytu w obozie rozporządzenie odsyłało (art. 4 pkt 1) do procedury zawartej w art. 2. W trakcie pobytu w obozie odosobnieni mogli wykonywać wyznaczoną im pracę (art. 4 pkt 2). Obowiązek wykonywania rozporządzenia prezydenta z 17 czerwca 1934 r. spoczywał na ministrach spraw wewnętrznych oraz sprawiedliwości (art. 5).

Rozporządzenie weszło w życie z dniem jego ogłoszenia, natomiast utratę mocy obowiązującej w określonym terminie i na danym obszarze miały w razie potrzeby określić rozporządzenia Rady Ministrów (art. 6). Rozporządzenie było podpisane przez: Prezydenta Rzeczypospolitej /-/ Mościckiego, Ministra Spraw Wewnętrznych /-/ Kozłowskiego, Ministra Spraw Zagranicznych /-/ Becka, Ministra Spraw Wojskowych /-/ Piłsudskiego, Ministra Skarbu /-/ Zawadzkiego, Ministra Sprawiedliwości /-/ Michałowskiego, Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego /-/ Jędrzejewicza, Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. /-/ Nakoniecznikoff-Klukowskiego, Ministra Przemysłu i Handlu /-/ Floyar-Rajchmana, Ministra Pracy i Opieki Społecznej /-/ Paciorkowskiego, Ministra Poczty i Telegrafów /-/ Kalińskiego¹⁷.

Kolejnym aktem prawnym, wymagającym omówienia ze względu na jego doniosłość w zakresie funkcjonowania obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, jest zarządzenie w sprawie obozu izolacyjnego wydane na podstawie art. 108 pkt 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji w zakresie działania władz administracji ogólnej¹⁸ oraz upoważnienia z Poleskiego Wydziału Wojewódzkiego z dnia 26 stycznia 1934 r.¹⁹ Akt, którego autorem był wojewoda poleski Wacław Kostek-Biernacki, składał się z trzech paragrafów. W pierwszym wyliczono enumeratywnie trzy zakazy dotyczące tzw. osób nieupoważnionych (tj. niezatrudnionych w obozie odosobnienia bądź nieposiadających uprawnień do przebywania na jego terenie bądź w jego pobliżu). Osobom tym zabroniono przekraczania linii oznaczonej ogrodzeniem, które znajdowało się przed parkanem miejsca odosobnienia.

¹⁷ W. Śleszyński, op.cit., s. 16–17.

¹⁸ Dz.U.R.P. z 1928 r. Nr 11, poz. 86.

¹⁹ Uchwała Nr 665 *Słowo* z 13 VII 1934 r., nr 188.

Ogrodzenie było wykonane z drutu. Niedozwolone było również fotografowanie miejsca odosobnienia i osób w nim osadzonych. Zarządzenie zabraniało jakiegokolwiek porozumiewania się z osobami osadzonymi w Berezie Kartuskiej. Za przekroczenie powyższych zakazów groziły sankcje w postaci grzywny w wysokości 500 zł lub aresztu do 14 dni. Możliwe było wymierzenie obu tych kar (§ 2). Podstawą prawną do wymierzenia tych kar był art. 111 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r.²⁰ Rozporządzenie weszło w życie w raz z dniem ogłoszenia (§ 3)²¹.

Ostatnim już aktem prawnym dotyczącym miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej było obwieszczenie wojewody poleskiego Wacława Kostki-Biernackiego. Obwieszczenie zostało napisane w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Autor podzielił je na trzy akapity. W pierwszym była mowa o samym fakcie utworzenia miejsca odosobnienia, o tym, gdzie zostało ono utworzone – miejscowość Bereza Kartuska, pow. Prużana, oraz o podstawie normatywnej założenia obozu odosobnienia (dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 czerwca 1934 r. W. Kostek-Biernacki nazywał powyższy akt dekretem Pana Prezydenta z dnia...).

W drugim akapicie było zawarte ostrzeżenie dla mieszkańców okolicy miasta Bereza Kartuska oraz wszystkich osób przyjezdnych przed usiłowaniem nawiązywania stosunków z osadzonymi bez pośrednictwa administracji miejsca odosobnienia. Kolejne ostrzeżenie dotyczyło zakazu pomagania odosobnionym w przygotowaniu ucieczki z miejsca odosobnienia lub w samej ucieczce oraz przed wszelkimi przedsięwzięciami, które naruszałyby przepisy o miejscu odosobnienia.

W ostatnim akapicie W. Kostek-Biernacki podkreślał, że winni popełnienia wyżej wskazanych czynów mieli być surowo karani w drodze administracyjnej, a ponadto istniała możliwość umieszczenia ich w miejscu odosobnienia jako zagrażających spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu. Należy na koniec podkreślić, że

²⁰ Dz.U.R.P. z 1928 r. Nr 11, poz. 86.

²¹ W. Śleszyński, op.cit., s. 18–19.

ukaranie w drodze administracyjnej było niezależne od ewentualnej odpowiedzialności karno-sądowej²².

Wskazane trzy akty prawne dotyczące obozu nie wymagają szerszego wyjaśnienia. Jednak mimo wszystko należy zwrócić baczniejszą uwagę na opisywane już art. 2 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 czerwca 1934 r.

W artykułach tych jest mowa o procedurze związanej z osadzeniem w obozie. Aby możliwe było „przytrzymanie i skierowanie” do miejsca odosobnienia, konieczne było wydanie przez administrację ogólną odpowiedniego zarządzenia. Gdy zarządzenie było już gotowe, o „przymusowym odosobnieniu” decydował sędzia śledczy w drodze postanowienia. Odpis postanowienia doręczano osobie przytrzymanej w ciągu 48 godzin od chwili jej przytrzymania. Procedura świadczyła, że osadzenia w obozie dokonywano w drodze administracyjnej, a nie sądowej, oraz o tym, że miejsce odosobnienia w Berezie Kartuskiej było wyłączone z systemu organizacyjnego zakładów karnych, bowiem podstawą osadzenia w tych ostatnich był wyrok sądu Rzeczypospolitej Polskiej. Na koniec odnotować należy, że stosowanie procedury administracyjnej w zakresie odosobnienia, które nie było niczym innym, jak pozbawieniem wolności (tyle że pod inną nazwą), jawnie godziło w zasady państwa prawa i wynikające z przyrodzonych praw naturalnych istoty ludzkiej – wolności jednostki. Poza tym godziło w autorytet II RP.

Ponieważ miejsce odosobnienia w Berezie Kartuskiej było wyłączone z organizacji systemu więziennictwa II RP, obsada kadrowa obozu nie składała się z funkcjonariuszy służby więziennej, lecz policji państwowej. Do służby przeznaczano bardzo często kawalerów, bo warunki pracy w obozie nie sprzyjały posiadaniu rodziny. Policjanci byli skoszarowani na wzór wojskowy i nie mogli wychodzić poza obóz. Częste były wymiany całych składów osobowych. Dotyczyły one przede wszystkim szeregowych, których wymieniano zazwyczaj po pół roku służby²³.

Pierwszym komendantem obozu był podinspektor Bolesław Grefner. Jego zastępcą był Władysław Skrętowski, a szefem kompanii

²² Ibidem, s. 19.

²³ Ibidem, s. 62 i n.

wartowniczej podkomisarz Grabowski. W obozie było trzech oficerów. Jedynie w 1937 r. zmniejszono ich liczbę do dwóch, po czym w 1939 r. znów powrócono do trzyosobowego składu oficerskiego. Liczba szeregowych, w skład których wchodził posterunkowi, starsi posterunkowi, przodownicy i starsi przodownicy, nie była stała. Wahała się od 64 w latach 1934–1935 do 131 szeregowych w styczniu 1939 r. Warto podkreślić, że komendant obozu zawsze skarżył się na niewystarczającą liczbę podwładnych. Stan osobowy funkcjonariuszy, który byłby dostosowany do liczby osadzonych, w latach 1938–1939 dowództwo obozu obliczyło na 4 oficerów i 141 szeregowych. Liczba ta jednak nigdy nie została osiągnięta²⁴. Szeregowych pełniących swe obowiązki w obozie przydzielano do następujących typów służby: eskortującej, wartowniczej, koszaro-administracyjnej obozu i kompanii.

W obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej panowała nieporównywalna ze zwyczajnymi zakładami karnymi dyscyplina. Była ona niezmiernie ostra. Uregulowania prawne jej dotyczące zawarte były w obowiązującym w obozie regulaminie. Złamanie jego zasad przez osadzonego skutkowało nałożeniem odpowiedniej kary. Katalog kar obejmował: naganę, pozbawienie prawa korzystania z książek na czas 2 tygodni, pozbawienie prawa komunikowania się z rodziną listownie na pewien czas (nie określono nigdzie, jak długi miał on być) lub na cały okres pobytu, pozbawienie prawa otrzymywania przesyłek żywnościowych na pewien czas lub na cały okres pobytu, zmniejszenie porcji żywnościowej jednorazowo na czas 1 tygodnia, post o chlebie i wodzie w ogólnej liczbie 7 dni, karę twardego łóża (polegała ona na pozbawieniu pościeli, jednorazowo na 7 dni), karę zamknięcia w izolatce. Ostatnia z kar mogła być stosowana tylko jednorazowo, w wymiarze czasowym do 7 dni²⁵.

Oczywiście powyższy regulamin nie był przestrzegany przez wszystkich funkcjonariuszy obozu. Bardzo często stosowali oni

²⁴ Ibidem, s. 62 i n.

²⁵ Instrukcja MSW z 21 VI 1934 r. § 21, F. Dwojak, *Najnowsza historia Polski. Bereza*, Polityka 1964, nr 25, s. 11.

różne kary natury fizycznej, jak choćby długa gimnastyka kończąca się „lekcją czołgania”²⁶.

Osadzonych w obozie dzieli się zazwyczaj na siedem grup, tj. narodowców, radykalnych ludowców, komunistów, nacjonalistów ukraińskich, spekulantów, kryminalistów i bezpieczeństwa, z czego jasno wynika, że w obozie osadzano nie tylko więźniów politycznych. Bereza Kartuska była więzieniem politycznym do 1936 r., później zmieniono jej charakter. Począwszy od 1936 r., zaczęto umieszczać tam również więźniów innych kategorii. Jednak spekulanci, kryminaliści i bezpieczeństwa stanowili zdecydowaną mniejszość, tj. 37%. Pozostałe 63% to więźniowie polityczni²⁷.

Spośród wskazanych kategorii więźniów politycznych najliczniejszą grupę stanowili komuniści, 55% w latach 1934–1939. Należy przy tym podkreślić, że w 1936 r. w obozie osadzeni byli wyłącznie komuniści (100%)²⁸.

W stosunku do liczby komunistów osadzonych narodowców i nacjonalistów ukraińskich było niewiele. W roku uruchomienia obozu liczba uwięzionych narodowców wynosiła 10%, a nacjonalistów ukraińskich – 20%. Akcja polskich władz przeciwko narodowcom rozpoczęła się zaraz po zabójstwie B. Pierackiego. Aresztowano około 600 osób związanych z ONR, które były podejrzane o branie udziału w spisku przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych. Większość zatrzymanych zwolniono lub osadzono w więzieniu centralnym na Daniłowiczowskiej, kierownictwo zaś ONR trafiło do obozu odosobnienia²⁹. W następnym, 1935 r. odsetek narodowców wynosił 17% uwięzionych. Opisane działania państwa polskiego z lat 1934–1935 skierowane przeciwko narodowcom doprowadziły do likwidacji ONR³⁰. W roku 1935 nacjonalistów ukraińskich przebywających w obozie odosobnienia było również 17%. Był to ostatni rok, w którym narodowcy i ukraińscy nacjonalisci byli obecni w Berezie. Do 1939 r. nie osadzono bowiem już żadnego przedsta-

²⁶ I. Polit, op.cit., s. 77 i n.

²⁷ W. Śleszyński, op.cit., s. 95–96.

²⁸ Ibidem, s. 96.

²⁹ I. Polit, op.cit., s. 91–93.

³⁰ Ibidem, s. 92–93.

wiciela wymienionych dwóch grup³¹. Ukraińcy pojawili się jeszcze raz w 1939 r., ale nie byli to już ukraińscy nacjonaści, tylko członkowie Karpackiej Sicz – organizacji politycznej, założonej w 1938 r. na terenie Węgier, wzorowanej na SS i szkolonej przez Niemców sudeckich³².

Jeśli chodzi o ludowców, to spośród wszystkich więźniów politycznych reprezentowali oni najmniejszą grupę – ok. 1%. Byli to przede wszystkim ludowcy powiązani z komunistami. Należy podkreślić, że wielu ludowców nie tylko współpracowało z komunistami, ale i należało do KPP. Nie była to jednak liczna grupa i nie stwarzała realnego zagrożenia dla funkcjonowania państwa polskiego.

Począwszy od 1936 r., do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej zaczęto przywozić kryminalistów, spekulantów i bezpieczeństwa. Najwięcej spośród nich było kryminalistów. Stanowili oni w 1937 r. 23% osadzonych, w 1938 r. – 55%, a w 1939 r. – 41%. Spekulantów w latach 1937–1938 było 4%, w 1939 r. – 6%. Liczba bezpieczeństwa osadzonych w Berezie nie była duża. Przez cały okres istnienia uwięziono w jej murach zaledwie 5 apatrydów. Byli to: Baum Emanuel, Berisch Wagner, Dawid Henryk, Fartak Otton, Klahr Leon. Wymienieni byli nielegalnymi imigrantami, którzy znaleźli się na terytorium II RP. Jak podkreśla I. Polit, Bereza Kartuska była „skutecznym straszakiem” na różnego rodzaju nielegalnych imigrantów przybywających na terytorium II RP³³.

Lektura pozycji związanych z tematyką Berezki Kartuskiej daje czytelnikowi wiele do myślenia; skłania do refleksji nad karą pozbawienia wolności i metodami jej wykonania. Warto również podkreślić, że kara pozbawienia wolności nie zawsze przynosi zamierzone skutki. Przykładem był chociażby opisywany obóz, z którym wiązały się konsekwencje społeczne wykraczające daleko poza okres istnienia Polski sanacyjnej. W II RP w kręgach ludowców rodziły się pomysły marszu na Berezę i próby jej zbrojnego zdobycia w celu uwolnienia więźniów. Na forum parlamentu również wiele dyskutowano nad sensem działania Berezki – w dyskusjach najaktywniej

³¹ W. Śleszyński, op.cit., s. 97.

³² W. Serczyk, op.cit., s. 426.

³³ I. Polit, op.cit., s. 166–167, 286.

brało udział Stronnictwo Narodowe. Świadczą o tym opisy przeżyć z Berezy polskich komunistów, którzy (jak sami podkreślają) wyszli z niej jeszcze silniejsi, mocniejsi, zjednoczeni i gotowi do większych niż przed osadzeniem wyrzeczeń³⁴.

Abstract

Bereza Kartuska as an example of political imprisonment

Abstract *Bereza Kartuska as an example of political jail* is begun with short description of two most important literary position of this question, exactly *Isolating lager in Bereza Kartuska 1934–1939* (A. Sleshinskiy) and also *Place of isolation in Bereza Kartuska* (E. Polit). More, analysed terms related to the isolating camp in Bereza Kartuska, described history and genesis of establishing of relocation centers in different states of world. Farther, showed questions, which touch the law's aspects, related to pre-condition and functioning of camp, are considered, his personal collective, terms of stay in a camp and procedure of that, to settle. Returning attention on exceedings which are used through the public servants of state police in relation to settled in Bereza. Except for that the separate categories of prisoners, settled there are described.

Keywords: camp of isolation, place of isolation, concentration camp, isolating camp, that, to settle, holding, settled, national-ethnic, political prisoner, discipline, boxing, guard company, live in barracks, Karpatian Sitsh, Organisation of Ukrainian Nacionalists, apatrids, speculators, squares of imprisonment, collaboration, cooperation, communists

³⁴ L. Pasternak (red.), *Bereziacy*, Warszawa 1965, s. 43.